



**XXV DZIEŃ JUDAIZMU  
W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE  
17 STYCZNIA 2022 r.**



**„Moje myśli nie są myślami waszymi” (Iz 55,8)**

**SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO  
KOMITETU KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI  
DS. DIALOGU Z JUDAIZMEM**

Niech mały jubileusz dwudziestu pięciu lat obchodzenia Dnia Judaizmu w Polsce nie stanie się dla nas powodem do chluby. Raczej potraktujmy tę rocznicę jako okazję do podwójnego rodzaju refleksji. Pierwsza to kolejny raz uświadomienie sobie i innym sedna Dnia Judaizmu w polskim Kościele katolickim, poprzez pytanie: dlaczego został ustanowiony? Druga polega na przemyśleniu pierwszej w kontekście potężnych zmian cywilizacyjnych, które na przestrzeni ćwierćwiecza dotknęły świat, Europę, Polskę a w ślad za tym chrześcijan.

Ujmując najkrócej: procesy kulturowe, zarówno te, które ujawniły się w tym czasie, jak i te, które uległy radykalnemu wzmocnieniu, potwierdzają, naszym zdaniem, głęboką zasadność decyzji wprowadzającej Dzień Judaizmu w polski kalendarz kościelny. I nie chodzi tu o samą celebrację obchodów, lecz (co wynika z powszechnej mentalności religijnej w Kościele, czy też w ogóle religijności) o to, że potrzebujemy nieustannego przypomnienia, przywracania, rozwijania ważnych kwestii, a taką jest dla chrześcijaństwa wywodzenie się z religii żydowskiej. Tracąc z nią kontakt, odcinamy swoje

korzenie, pozbawiając się soków niezbędnych do życia, zgodnie ze słowami św. Pawła: *pamiętaj, że nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie* (Rz 11,18).

Utrata judaistycznego wymiaru chrześcijaństwa zawsze daje asumpt do rozwoju takiej czy innej idolatrii wśród chrześcijan, umacnianie się w nich przekonani pogańskich, a w efekcie do przerwania istotowej więzi z Jezusem Chrystusem, który jako Głowa Kościoła pragnie pozostawać w najściślejszym związku ze swoim Ciałem, jakim jest zgromadzenie, zwołanie (*ecclesia*) chrześcijan. Brak świadomości, że jesteśmy jak Izrael, jak Żydzi, że tak jak oni mamy w słowach Pisma Świętego odnajdywać siebie samych, nasze własne życie i ratunek przychodzący od Boga Jedyneho, kieruje nas w stronę afirmacji jakichś innych bogów, bożków (takich jak pieniądze, prestiż, samorealizacja, praca, traktowana idolotrycznie rodzina /klanowość/, a nawet religijność), gdy tymczasem one, wbrew naszemu przekonaniu, nie są życiodajne, na końcu zawsze przynoszą rozczarowanie, a ostatecznie poczucie braku sensu. Odkrywanie żydowskich korzeni chrześcijaństwa oraz trwanie w nich pozwala Kościołowi i wyznawcom Jezusa Chrystusa omijać rafy, unikać pułapek i ślepych uliczek, a jeśli już się w nie zaplączą, wołać do Boga o ratunek. On pomocy nie odmawia, bo kocha grzesznika, nie chce jego zatury i śmierci. Na słowa proroka posłanego przez Boga Żydzi, w ślad za królem Dawidem, przyznają: *zgrzeszyliśmy przeciwko Bogu i ludziom, posłaliśmy złą drogą; przebac nam, chcemy wrócić do Ciebie. Chrześcijanin na swej drodze z Bogiem, a także poprzez momenty odwracania się od Niego zdobywa przeświadczenie, że tylko On jest źródłem życia: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego* (J 6,68).

Żydowskie i chrześcijańskie doświadczenia religijne nie są, jak sądzi wielu, oderwane od rzeczywistości, nie oznaczają „bujania się w obłokach” czy „chodzenia z głową w chmurach”, ale wprost przeciwnie – wyrastają z konkretnych wydarzeń. Zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie to lud, który szukając sensu życia, odnajduje w swojej egzystencji historię zbawienia, co więcej, drogę z Bogiem zaczyna postrzegać jako jedyną wartościową, gdyż bez Niego wszystko przestaje mieć smak, w rezultacie czego wyznawcy Pana, choćby bardzo religijni, tracą nadzieję. Skoro Bóg jest Panem historii, to w trudnych chwilach w ślad za Hiobem możemy mówić: *Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjmując nie możemy?* (Hi 2,10). Jezus Chrystus w całości akceptuje i przyjmuje na siebie cierpienie i śmierć, gdyż wie, że Ojciec z tej

strasznej sytuacji wyprowadzi życie. Żydowskie i chrześcijańskie doświadczenie mówi to samo – że Bóg kocha życie, że jest jego źródłem i celem, a każdy człowiek ma w Jego oczach wartość i godność niezbywalną oraz trwałą.

Zmiany cywilizacyjne to przekonanie mocno podważają, do tego stopnia, że nie tylko z ludzkiego życia, ale nawet z myślenia permanentnie Boga wypierają. Oderwanie się od miłującego Ojca powoduje, że człowiek już sam nie wie, kim jest, po co żyje, ku czemu zmierza. Jego perspektywa nabiera wymiaru wyłącznie horyzontalnego, a w centrum znajduje się on sam, z fałszywym przekonaniem o własnej mocy i wszechwładzy. Ludzie, którzy w ten sposób myślą i żyją, zmierzają nieuchronnie ku takiej czy innej zagładzie, gdyż w zasadniczych kwestiach egzystencjalnych: życia i śmierci, cierpienia i szczęścia pozostają bezradni.

W ciągu mijających 25 lat Dnia Judaizmu w Polsce uświadomiliśmy sobie, że korzeniem niezbędnym chrześcijanom są konkretni Żydzi, nie tylko ci sprzed 2000 lat, ale i ci, którzy obecnie, jak tamci, żyją wiarą w Boga Jedyneho. Ich świadectwo jest dla nas, chrześcijan, potężną pomocą, dowodzi bowiem, że Bóg jest wierny swojemu Przymierzu, że kochając swój lud i każde swoje stworzenie, pragnie wszystkich doprowadzić do bliskiej zażyłości z sobą. Obecność wierzących Żydów w naszych czasach, nadal – pomimo wielowiekowych prześladowań i Katastrofy, jaką było Szoa podczas drugiej wojny światowej – ufających swemu Bogu, jest niezwykle budująca i potrzebna chrześcijanom. Obecności tej mogliśmy z wdzięcznością doświadczać podczas kolejnych Dni Judaizmu obchodzonych w różnych miastach Polski. Rodzący się wówczas dialog jest budowany na świadectwie życia i nadziei Żydów pośród dzisiejszego świata, który stara się funkcjonować, jakby Boga nie było.

Zdajemy sobie sprawę z niewielkiego zainteresowania Dniem Judaizmu w polskich parafiach, ale nie chcemy się tym zamartwiać. Obojętność, a nawet niechęć do respektowania tych rokrocznych obchodów ustanowionych przez Konferencję Episkopatu Polski w 1997 roku płynie po prostu, jak chcemy wierzyć, z braku zrozumienia ich celu. A jest nim wspólna modlitwa do tego samego Boga, stworzenie okazji do pogłębiania świadomości istnienia więzów łączących chrześcijaństwo z judaizmem i – poprzez refleksję nad powiązaniem obu religii – namysł nad religią własną (katolików). Przypo-

minają mi się słowa powtarzane wielokrotnie w Pierwszym Testamencie o reszcie Izraela, którą Pan zachowa dla siebie, a także o koniecznej kruchości, jaka właściwa jest ludowi wybranemu, by móc zwyciężyć, opierając się nie na sobie, lecz na potężnym Bogu, większym od wszelkich słabości. Jemu wystarczy niewielka liczba wyznawców, by mógł zrealizować swój podyktowany miłością plan. *Bardzo łatwo wielu można pokonać rękami małej liczby, bo Niebu nie czyni różnicy, czy ocali przy pomocy wielkiej czy małej liczby... prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z Nieba* (1 Mch 3,18.19b).

Dwudziestopięcioletnia historia Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce to przede wszystkim ludzie ją tworzący. To ich zaangażowanie i działania podjęte na rzecz dialogu katolicko-judaistycznego uczyniły ten dzień wydarzeniem wielowymiarowym: instytucjonalnym, modlitewnym oraz braterskim. Nie sposób wymienić z imienia i nazwiska wszystkich, którzy przyczynili się do trwałego wpisania się Dnia Judaizmu w katolicki kalendarz liturgiczny. Są jednak wśród nich postacie o szczególnym wkładzie w to dzieło, a jednocześnie w rozwijanie wzajemnych katolicko-żydowskich relacji w Polsce od ponad 30 lat. Niewątpliwie należy do nich emerytowany Prymas Polski abp Henryk Muszyński – pionier i nestor dialogu z Żydami, pierwszy przewodniczący Podkomisji, a następnie Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu z Judaizmem (w okresie 1986-1994), wielki przyjaciel narodu żydowskiego. Znamienne jest jego wspomnienie ze spotkania z naczelnym rabinem Polski – Pinchaszem Menachemem Joskowiczem 19 kwietnia 1993 r. w Synagodze im. Nożyków w Warszawie: „To z nim udało mi się wymienić pierwszy w naszej powojennej historii uścisk katolickiego biskupa z rabinem, a później z rabinem Warszawy Michaelem Schudrichem modlić się wspólnie w synagodze” (Abp H. Muszyński, *Początek wspólnej drogi. Dialog katolicko-żydowski w latach 1986-1994*, Gniezno-Pelplin 2015, s. 14). Tego rodzaju gesty przeradzały się następnie w osobiste więzi oparte na zaufaniu i wzajemnym szacunku, ale zarazem tworzyły trwałe podwaliny pod rodzący się w wymiarze instytucjonalnym dialog katolicko-żydowski.

Inicjatorem pierwszych obchodów Dnia Judaizmu w Polsce w 1998 r. i organizatorem następnych dziesięciu był kolejny przewodniczący Komisji (w 1996 r. przekształconej w Komitet) do spraw tego dialogu – abp Stani-

sław Gądecki – obecnie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Kontynuując i pomnażając dziedzictwo abpa Muszyńskiego, utrwał dzieło przez wspólną modlitwę, liczne konferencje i publikacje oraz rozwijanie szerokich kontaktów ze światem żydowskim. Od 2007 r. organizacją ogólnopolskich obchodów Dnia Judaizmu kierował wraz z Komitetem lubelski biskup pomocniczy Mieczysław Cisło. Dzięki jego zaangażowaniu obchody te zostały dopełnione o ważne wydarzenia związane z upamiętnieniem zapomnianych mogił polskich Żydów. W ten sposób Dzień Judaizmu stał się okazją do troski o opuszczone cmentarze żydowskie.

Wymienieni powyżej przedstawiciele Konferencji Episkopatu Polski wraz z gronem znakomych współpracowników tworzących Podkomisję/ Komisję/ Komitet ds. Dialogu z Judaizmem odegrali kluczową rolę w kształtowaniu od podstaw dialogu katolicko-żydowskiego w Polsce, a zarazem w urzeczywistnianiu Dnia Judaizmu w Kościele katolickim. Ich praca zasługuje na największe uznanie i słowa naszej głębokiej wdzięczności. A ponieważ przedsięwzięcia te wymagały wielkiego wysiłku z obu stron dialogu, dlatego słowa te kieruję także pod adresem przedstawicieli środowisk żydowskich, przede wszystkim naczelnych rabinów Polski z Michaeliem Schudrichem na czele, który na przestrzeni lat dał się poznać jako człowiek otwarty na dialog i przyjazny we wzajemnych kontaktach. Dziękuję rabinom i przedstawicielom gmin żydowskich od lat przyjmujących zaproszenia do udziału w publicznych dyskusjach teologicznych, a także do komentowania tekstów biblijnych. Dziękuję ambasadorom Izraela w Polsce oraz reprezentantom kultury żydowskiej, którzy rozumieją, że wspólne obchody Dnia Judaizmu w Kościele katolickim to jedna z dróg prowadzących do pokojowych i przyjaznych związków międzyludzkich, a zarazem okazja do przełamywania stereotypów, uprzedzeń i obojętności.

W imieniu własnym oraz Komitetu KEP ds. Dialogu z Judaizmem serdecznie zapraszam wszystkich do udziału w ogólnopolskich obchodach XXV Dnia Judaizmu w Poznaniu 17 stycznia 2022 r. Ich hasłem przewodnim są słowa zaczerpnięte z Księgi Izajasza: „Moje myśli nie są myślami waszymi” (Iz 55,8).

*Bp Rafał Markowski*

## TEKSTY LITURGICZNE I HOMILIA NA DZIEŃ JUDAIZMU 2022

Można sprawować Eucharystię według formularza „O uproszenie miłości” (*Mszał Rzymski dla diecezji polskich, 173*)

### ANTYFONA NA WEJŚCIE

Por. Ez 26,26-27.28

Pan mówi: Odbiorę wam serca kamienne, a dam serce z ciała. Ducha mego tchnę do waszego wnętrza i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

### KOLEKTA

Wszchemogący Boże, ześlij na nas Ducha Świętego i rozpal nasze serca miłością, abyśmy w myślach i uczynkach podobali się Tobie i miłowali Ciebie w naszych braciach i siostrach. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

### PIERWSZE CZYTANIE

Iz 55,1-2a.3.6-13

*Mysli moje nie są myślami waszymi...*

### Czytanie z Księgi Proroka Izajasza

O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci?

Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze: są to niezawodnie łaski dla Dawida.

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.

Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpieryw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

## Oto słowo Pańskie

## PSALM RESPONSORYJNY

Ps 139,2-5. 13-16. 23-24

**Refren:** Ty mnie, o Panie, badasz i przenikasz.

Panie, przenikasz i znasz mnie,  
Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.  
Z daleka przenikasz moje zamysły,  
widzisz moje działanie i mój spoczynek  
i wszystkie moje drogi są Ci znane.

**Refren.**

Choć jeszcze nie ma słowa na języku:  
Ty, Panie, już znasz je w całości.  
Ty ogarniasz mnie zewsząd  
i kładziesz na mnie swą rękę.

**Refren.**

Ty bowiem utworzyłeś moje nerki,  
Ty utkałeś mnie w łonie mej matki.  
Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,  
godne podziwu są Twoje dzieła.

**Refren.**

Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce;  
doświadcź i poznaj moje troski,  
i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej,  
a skieruj mnie na drogę wieczną!

**Refren.****ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ**

J 13,34

Alleluja, alleluja, alleluja

Daję wam przykazanie nowe,

abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

Alleluja, alleluja, alleluja



*Miłujcie waszych nieprzyjaciół***Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza**

[Jezus powiedział do swoich uczniów:]

Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w [jeden] policzek, nadstaw mu i drugi! Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty! Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje.

Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie! Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią.

Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych.

**Oto słowo Pańskie****HOMILIA**

*Moje myśli nie są myślami waszymi* [Iz 55,8]

Przeżywając XXV Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce, mamy się zmierzyć ze słowami proroka Izajasza, które niosą jakieś wewnętrzne napięcie i niepokój. Spróbujmy więc je usłyszeć w odpowiednim dla nich kontekście biblijnym. Następnie zobaczymy, z czym zwraca się ono do nas.

Zacznijmy od tła historycznego części zawierającej stwierdzenie „Moje myśli nie są myślami waszymi” (to część obejmująca rozdziały od

40 do 55). Lud Boży – Izrael, od kilkudziesięciu już lat doznaje ucisku w niewoli babilońskiej. Paradoksalnie, jednocześnie przeżywa czas wewnętrznego oczyszczenia i odnowy. Jak to możliwe? Po ludzku rozumując, wszystko utracili: nie mają króla z rodu Dawida, są wygnani ze swojej ziemi i rozproszeni między innymi ludami, a Jerozolimę, wraz z najważniejszym jej elementem – Świątynią, okupant zburzył. Niektórzy (dobrze urodzeni) zostają wyznaczeni do służby na dworze babilońskim, a następnie perskim, i niekiedy dzięki swoim zdolnościom dochodzą do coraz wyższych godności i zaszczytów, czasem nawet osiągają najwyższe stanowiska (by przypomnieć choćby biblijną historię Daniela). Inni zmagają się z trudami niewolniczej codzienności ograniczonej obcymi prawami, zwłaszcza w obszarze religijnym (a jest to spełnianie się wizji proroków, m.in. Izajasza, kreślących obrazy grzechów Izraela i zapowiedź kar za nie). Pojawia się tęsknota za Syjonem i możliwością życia według prawa Bożego, nadmienmy – po wielokroć w wolności lekceważonego. I wtedy zauważają, że w ucisku, będącym jak piec ognisty, nie są sami. Bóg Żywy, Wszechmogący Stwórca, którego zdradzali, służąc bożkom, wciąż jest z nimi. Jego Chwała niegdyś wypełniająca Świątynię w Jerozolimie przysłała wraz z nimi na wygnanie. Bóg tam, w niewoli, karmi ich swoim Słowem. Nie zawsze są one przyjemne, tak jak nie jest miłe żadne karcenie. Mają więc proroctwa Jeremiasza o siedemdziesięciu latach niewoli, mają skierowany do nich jego list, mają proroctwa Ezechiela i Izajasza właśnie. Ich ucho wśród utrapień otwiera się na to, co mówi do nich Bóg przez swoich wybranych. Gdy w pewnym momencie historii pojawia się potężny król Cyrus II i zwycięża Babilończyków, pozwala Żydom wrócić do domów i odbudować Jerozolimę, a wraz z nią Świątynię.

Pochylmy się teraz nad hasłem tegorocznych obchodów Dnia Judaizmu, aby odkryć kierowane dzisiaj do nas Boże posłanie. Rozdział 55. Księgi Izajasza, zawierający w wersecie 8. diagnozę: „Moje myśli nie są myślami waszymi” i dalej: „ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana”, rozpoczyna się słowami: „Owszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy!”. To zaproszenie skierowane przez Pana do niewolników w Babilonie, którzy: są spragnieni, ubodzy,

nie mający możliwości zaspokojenia swoich potrzeb. On przedstawia się jako ten, który jest w stanie dać im wszystko, co niezbędne. I przypomina, że zna ich pogańską mentalność, złe skłonności, odstępstwa, ale się nimi nie gorszy, przeciwnie, chce odbudować więź z ludem, odnowić zawarte z nim przymierze. Czas niewolijest zarazem czasem, w którym On pozwala się znaleźć, aby na nowo mogli czerpać z bogactwa Jego łaski. Mocą Słowa, które z ziemi „nie wraca [...] bezowocne, zanim [...] nie spełni pomyślnie swego posłannictwa” [Iz 55, 11], czyli nie dokona tego, co Bóg chciał: radosnego powrotu do wolności i doświadczania pochodzących od Niego wspaniałych rzeczy, takich, że nawet „góry i pagórki [...] podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie”. Do tego potrzebne jest tylko jedno: zmiana sposobu myślenia spychającego Boga na drugi plan i pełnienia Jego woli: „Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu” [Iz 55,7].

Kościół przypomina nam dzisiaj, że przymierze, które Bóg zawarł z Izraelem, nigdy nie zostało odwołane. To nas niejako do niego dołączył przez Jezusa Chrystusa, który wywodzi się z narodu żydowskiego i wypełniał prawo nadane temu narodowi przez Boga. To Chrystus otworzył nam furtkę do Pierwszego Testamentu, zwanego Starym, żebyśmy czerpali z niego życiodajne Słowo. Dlatego przywołane dzisiaj fragmenty z Księgi Izajasza możemy odnieść także do siebie. Jeżeli ktoś tu zobaczył, że znajduje się w sytuacji jakiegokolwiek niewoli, która rujnuje jego życie, trzyma w stanie smutku, niech nabierze otuchy i przyjmie napomnienie niosące życie. Bóg w różnorodny sposób walczy o każdego. Niewola babilońska nie świadczyła o braku miłości Boga do swojego Ludu. Nie – to był czas, którego on potrzebował, aby uświadomić sobie, że pobłądził, nie stawiając Boga na pierwszym miejscu. I nam czasem potrzeba trudnych faktów, by pozwolić Bogu działać, bo On to robi zawsze na naszą korzyść. Tego nie zauważamy, mając myślenie inne niż On, a także przywiązanie do swoich planów i oczekiwań

Ewangelia odsłoniła przed nami fragmenty tzw. Kazania na równinie, wygłoszonego przez Jezusa po całonocnej modlitwie i po wyborze

spośród swoich uczniów dwunastu, których zamierzał posłać, aby wszędzie głosili Dobrą Nowinę. Teraz schodzi z nimi z góry i napotyka wielki tłum ludzi „z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu” [Łk 6, 17]. Przychodzą posłuchać Jezusa, zostać uzdrowionym, albo uwolnionym od dręczących złych duchów. Możemy więc powiedzieć, że każdy z tam obecnych czegoś od Jezusa oczekiwał. A On znał myśli i serca ludzi (jak zaświadczał św. Jan w słowach: „wiedział, co w człowieku się kryje” [J 2,25]). Wyimki z wygłoszonego kazania uznajemy za Jezusową odpowiedź na potrzeby zgromadzonych. A jednak to, co mówi, bulwersuje, by nie powiedzieć rodzi wewnętrzną niezgodę: jak to miłować tego, który mnie nienawidzi, albo błogosławić tych, którzy mnie przeklinają? To jest po ludzku niewykonalne. Ten sprzeciw (także nasz) pokazuje, jak bardzo Jego perspektywa różni się od ludzkiej. Tak się dzieje, jeśli patrzymy na nasze ograniczenia, tymczasem Jezus wzywa do realizacji tego słowa nie swoimi siłami, lecz opierając się na Bogu, Jego mocą. Wtedy możemy stać się miłośnikami, tak jak On jest miłośnikiem, upodobnić się do Niego, zatem być Jego dzieckiem, mieć serce przez Niego odmienione.

W dniu dzisiejszym w wielu (mam nadzieję) miejscach i kościołach w Polsce spotykają się katolicy (może też wyznawcy Chrystusa z innych Kościołów) i Żydzi; wierzący i niewierzący, w przyjaznej atmosferze, razem, a nie przeciwko sobie. Zajmują miejsca obok siebie, patrzą wzajemnie życzliwym okiem, mówią dobre słowo. Uczestniczą w ten sposób w wypełnieniu się słowa z Psalmu 133: o jak to dobrze i miło, gdy bracia są ze sobą razem. Wspólne słuchanie Tanah i pism Nowego Testamentu, jakiś wykład, homilia, czyjeś świadectwo życia. Razem zgromadzeni słuchają: chrześcijanie Żydów, Żydzi chrześcijan, duchowni świeckich, świeccy duchownych. A w chwili ciszy, która też wypełni nasze zgromadzenia, przemówi do nas wszystkich Bóg Abrahama, Izaaka, Jakuba, Bóg Jezusa. I podziękuje nam wszystkim, za ten czas jedności i miłości między Jego dziećmi, radujący Jego Ojcowskie serce. To są, jak wierzę, szczególnie ważne i miłe dla Boga chwile. A potem nasze serca napełni pochodzący od Niego pokój (szalom), który uzewnętrznili się w słowach pieśni Hewenu szalom alechem... I powrócimy do swoich domów

z pytaniami: co mogę zrobić, aby tego pokoju nie utracić? Co zmienić w sobie, aby być bliżnim dla drugiego? Może narodzi się dwie decyzje: 1. nigdy nie obrażę obraźliwym słowem drugiego (kimkolwiek by był), 2. na każdą skierowaną do mnie obelgę odpowiem błogosławieństwem. Oby Pan pozwolił nam dożyć dnia, kiedy to, czego doświadczymy w dniu dzisiejszym, będzie naszą codziennością. Co daj Boże jak najrychlej. I bądźmy wdzięczni: za naród żydowski i za nasz Kościół, za łączące nas słowo, i za wszechogarniającą miłość Boga prowadzącą różnymi drogami do życia wiecznego. Amen.

*Ks. Adam Prozorowski*

## **MODLITWA WIERNYCH**

- C.** Módlmy się z ufnością do Boga, wiernego swemu Przymierzui i obietnicom, pokornie przedstawiając Mu nasze potrzeby i prośby:
- L.** Módlmy się za Kościół, aby ukazywał światu oblicze miłosiernego Ojca i prowadził ludzi do Chrystusa, który ukochał każdego człowieka oddając swe życie za nas wszystkich. Ciebie prosimy.
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za Żydów i chrześcijan, aby wierni Słowu Bożemu, byli dla współczesnego pokolenia świadkami bezwarunkowej miłości Boga do swojego stworzenia, a ze swej historii umieli wyczytać drogę zwycięstwa miłosierdzia i tryumfu życia nad śmiercią. Ciebie prosimy.
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za całą ludzkość, nękaną grzechami przeciw życiu i miłości, aby przywódcy narodów podejmowali działania na rzecz pokoju między ludźmi i pełnego poszanowania daru życia ludzkiego.
- W.** Wysłuchaj nas, Panie.
- L.** Módlmy się za ofiary Zagłady i wszystkie ofiary agresji, aby pamięć o nich pobudzała nas wszystkich do troski o prześladowanych, najsłabszych i odrzuconych.

**W.** Wysłuchaj nas, Panie.

**L.** Módlmy się i za nas, abyśmy cenili i świętowali życie, przyjmując każdego dnia Boże dary i wzrastając w miłości jedni ku drugim. Ciebie prosimy.

**W.** Wysłuchaj nas, Panie.

**C.** Boże, Ty odnawiasz nasze życie przez Twoje słowa i sakramenty, umocnij nasze kroki na Twoich ścieżkach i udziel nam daru miłości, którego od Ciebie oczekujemy. Przez Chrystusa, Pana naszego.

**W.** Amen.

## **MODLITWA NAD DARAMI**

Miłosierny Boże, uświęć i przyjmij te dary złożone jako znak ofiary duchowej i spraw, abyśmy byli świadkami Twojej miłości dla wszystkich. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## **ANTYFONA NA KOMUNIE**

Teraz trwają wiara, nadzieja i miłość, te trzy; z nich zaś największa jest miłość.

## **MODLITWA PO KOMUNII**

Boże, nasz Ojczy, Ty nas posiliłeś jednym chlebem eucharystycznym, napełnij nas łaską Ducha Świętego i pokrzep słodyczą doskonałej miłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

---

## ABC DNIA JUDAIZMU

---

Dzień Judaizmu w Kościele katolickim jest szczególnym czasem wspólnotowej refleksji i modlitwy. Refleksja ta, opierając się na tekstach biblijnych i wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat dialogu katolicko-judaistycznego, winna pomagać katolikom w odkrywaniu judaistycznych korzeni chrześcijaństwa, w pogłębianiu świadomości tego, że religia żydowska nie jest wobec naszej religii *rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym*, oraz że nasz *stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii* (Jan Paweł II); że można mówić ścisłym pokrewieństwem obu religii, a wyznawców judaizmu nazywać *starszymi braćmi w wierze* (Jan Paweł II). Budowanie wzajemnego braterstwa i formowanie właściwej mentalności wiernych wymaga Bożej pomocy, dlatego tak bardzo potrzeba modlitwy.

Komitet ds. Dialogu z Judaizmem przy Konferencji Episkopatu Polski pragnie przypomnieć główne zasady, które należy uwzględnić przy organizowaniu Dni Judaizmu:

1. Wyjaśniać i upowszechniać istotę Dnia Judaizmu
2. Przybliżyć nauczanie Kościoła po II Soborze Watykańskim na temat Żydów i ich religii
3. Uczynić modlitwę nieodłącznym elementem obchodów Dnia Judaizmu
4. Propagować posoborowe wyjaśnienia tekstów Pisma Świętego, które w przeszłości mogły być interpretowane w sposób antyjudaistyczny i antysemitki
5. Wyjaśniać wiernym tragedię Zagłady Żydów
6. Ukazywać antysemityzm jako grzech (Jan Paweł II)
7. Zapraszać tego dnia do wspólnej modlitwy przedstawicieli innych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich
8. Zapraszać Żydów do udziału w obchodach Dnia Judaizmu.

# DNI JUDAIZMU W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE 1998-2022

(rok – hasło – miejsce obchodów centralnych)

I	1998	<i>Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm</i> [Jan Paweł II]	Warszawa
II	1999	<i>Na drodze do normalności</i>	Wrocław
III	2000	<i>Będzie to dla was jubileusz</i> [Kpł 25,10]	Kraków
IV	2001	<i>Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem</i> [Rz 15,7]	Łódź
V	2002	<i>Jeden drugiego brzemiona noście</i> [Gal 6,2]	Lublin
VI	2003	<i>Bóg zawarł z Izraelem przymierze miłosierdzia</i>	Białystok
VII	2004	<i>Staniecie się błogosławieństwem</i> (Za 8,13)	Poznań
VIII	2005	<i>Zgłębiając tajemnicę Kościoła</i> [Nostra aetate 4]	Katowice
IX	2006	<i>Na drodze ku Temu, który nadchodzi</i> [kard. J. Ratzinger]	Kielce
X	2007	<i>Tylko Bóg może nas wybawić</i> [Benedykt XVI]	Gdańsk
XI	2008	<i>Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę</i> (Rdz 1, 27)	Zamość
XII	2009	<i>Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią</i> (Rdz 9,13)	Warszawa
XIII	2010	<i>Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę</i> (Rdz 12,1)	Tarnów
XIV	2011	<i>Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, i złóż go w ofierze</i> (Rdz 22,2)	Przemysł
XV	2012	<i>Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael...</i> (Rdz 32,29)	Rzeszów
XVI	2013	<i>Ja jestem Józef, brat wasz (...)</i> (Rdz 45,4)	Opole
XVII	2014	<i>Pan jest moją mocą (...). Jemu zawdzięczam moje ocalenie</i> (Wj 15,2)	Sandomierz
XVIII	2015	<i>Szukałem Pana, a On mnie wysłuchał i uwolnił od wszelkiej trwogi</i> (Ps 34,5)	Bielsko-Biała, Oświęcim
XIX	2016	<i>Co ty tu robisz Eliaszu?</i> (1 Krl 19,13)	Toruń
XX	2017	<i>Uwiodłeś mnie, Panie, a ja dałem się uwieść</i> (Jr 20,7)	Kielce
XXI	2018	<i>Pokój! Pokój dalekim i bliskim</i> (Iz 57,19)	Warszawa
XXII	2019	<i>Nie przychodzę, żeby zatracać</i> (Oz 11,9)	Łódź
XXIII	2020	<i>Pamiętaj o dniu szabatu, aby należycie go świętować</i> (Wj 20,8)	Gniezno
XXIV	2021	<i>Życie i śmierć. „Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście”</i> (Pwt 30,15)	Warszawa-Praga
XXV	2022	<i>Moje myśli nie są myślami waszymi</i> (Iz 55,8)	Poznań